

## UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ok. godz. 9:30 w dniu 18 kwietnia 2018r. (...) kierował samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) jadąc z C. w kierunku K. trasą K 63. Jechał sam. W tym samym kierunku jechał rowerem jezdnią (...). Rower którym się poruszał posiadał elementy odblaskowe. Pomimo obecności rowerzysty na jezdni M. C. nie obserwując prawidłowo drogi przed sobą kontynuował samochodem jazdę prawym pasem ruchu. W momencie gdy dojechał do jadącego przed nim rowerem W. A. z dużą siłą uderzył w rower. Na skutek uderzenia W. A. wpadł na samochód uderzając ciałem w maskę, przednią szybę i krawędź dachu pojazdu, po czym upadł na pobocze. M. C. nie mogąc kontynuować jazdy z uwagi na rozbitą szybę zatrzymał się i pozostał przy swoim samochodzie uważając, iż nie doszło do żadnego wypadku tylko do wybuchu, który uszkodził jego pojazd. Na miejscu wypadku zatrzymali się poruszający się w tym samym kierunku U. i Z. S. i podbiegli do leżącego w rowie rowerzysty. Z. S. niezwłocznie zawiadomił pogotowie ratunkowe, które zabrało W. A. do szpitala w Ł..

W wyniku wypadku kierujący rowerem W. A. doznał obrażeń ciała w postaci złamania końca barkowego obojczyka prawego, złamania prawej kości łonowej, głębokiego otarcia naskórka potylicy, rozległego otarcia naskórka szyi pleców rysowatych przebiegających poprzecznie i skośnie do osi długiej ciała, głębokiego otarcia naskórka ze stłuczeniem skóry, ze stłuczeniem przebiegającym wzdłuż kręgosłupa lędźwiowego, otarcia naskórka tylnej powierzchni łokcia lewego, otarcia naskórka i zabrudzenia asfaltem grzbietu ręki lewej, stłuczenia i otarcia naskórka tylnej powierzchni podudzia prawego i dołu podkolanowego lewego, złamania obu kości podudzia prawego, złamania pierwszego kręgu szyjnego, złamania wyrostków kolczystych C6 i C7, (...), (...), (...), (...), (...), złamania wyrostków poprzecznych L1, L2 i L3, złamania panewki stawu biodrowego prawego, złamania lewego kłykcia potylicznego, krwawienia podpajęczynówkowego sklepienia mózgu, stłuczenia pnia mózgu, wkliniwania migdałków mózdzku, objawów krwi płynnej w komorach mózgu, podopłucnowego krwiaka strony prawej wzdłuż kręgosłupa piersiowego, stłuczenia partii przykręgosłupowych płuca prawego, stłuczenia ściany aorty piersiowej, stłuczenia nerki prawej, stłuczenia ściany prostaty i odbytnicy, stłuczenia ściany pęcherza moczowego, stłuczenia gruczołu krokowego, stłuczenia mięśni przykręgosłupowych po stronie prawej, które to wielonarządowe obrażenia, głównie kośćca kręgosłupa, śródpiersia, płuc, jelit i nerki, złamania kośćca miednicy, panewki stawu biodrowego i podudzia lewego sprzyjały gwałtownemu narastaniu niewydolności wielonarządowej, co w połączeniu z obrażeniami mózgu ze stłuczeniem pnia mózgu następowym jego obrzękiem i wkliniowaniem migdałków mózgu, skutkowało jego zgonem jeszcze w dniu 18 kwietnia 2018r.

W czasie wypadku wszyscy jego uczestnicy byli trzeźwi. Droga w miejscu zdarzenia posiada jezdnię o nawierzchni asfaltowej. W miejscu zdarzenia obowiązuje ograniczenie prędkości do 90 km/h. W chwili zdarzenia panowała pora dzienna, widoczność była dobra, nawierzchnia jezdni była sucha.

Oskarżony M. C. nie był dotychczas karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów w postaci: częściowo wyjaśnień M. C. (k. 149), zeznań U. S. (k. 150-151) i Z. S. (k. 154) oraz notatek (k. 1, 2, 5), protokołu badania trzeźwości ze świadectwem wzorcowania (k. 3, 4), danych osobopoznawczych (k. 89, 91-93, 95), zapytania o karalność (k. 90), protokołów oględzin (k. 6-8, 9-12), szkicu (k. 48), dokumentacji fotograficznej (k. 22-47), protokołu otwarcia zwłok (k. 59-63), opinii sądowo-lekarskiej (k. 64-65), historii choroby (k. 70-80), opinii psychiatrycznej i psychologicznej (k. 105b-107, 108-109), pokwitowania (k. 13), sprawozdania (k. 85-86), informacji (k. 88, 114), odpisu aktu zgonu (k. 96) oraz dokumentacji (k. 102).

Oskarżony M. C. zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Na rozprawie wyjaśnił, że nie spowodował żadnego wypadku, poruszał się z prędkością ok. 60 km/h i po drodze nie widział żadnego rowerzysty. Podał, że nikogo nie potrącił samochodem, ponieważ nikogo

tam nie było, a jeżeli był to musiał leżeć wcześniej w rowie. Jadąc zauważył na drodze przygnieciony kosz, który się podniósł i uderzał w jego samochód od góry i od dołu. Zasypało go szkłem od rozbitej szyby przedniej i zatrzymał się bo myślał, że pękła opona. Gdy wysiadł zobaczył, że druciany kosz leży przy samochodzie, więc go odłożył go na bok. Z przeciwka jechał samochód, z którego wysiadł mężczyzna. Mężczyzna ten zapytał się go czy nic mu się nie stało i pobiegł wzdłuż rowu (k. 149). Po złożeniu zeznań przez świadka U. S. oskarżony wyjaśnił, iż w ogóle nie było jej na miejscu wypadku oraz że za nim nie jechały żadne pojazdy (k. 151).

### **Sąd zważył co następuje:**

Wyjaśnienia oskarżonego M. C. złożone w toku śledztwa i na rozprawie w części dotyczącej zaprzeczenia uderzeniu w wolniej poruszającego się od jego pojazdu po tym samym pasie jezdni rowerzystę, a więc w części w której nie przyznał się do winy w zakresie spowodowania wypadku drogowego, nie są wiarygodne.

Przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego – art. 177§1 kk – ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (por. wyr. SN z 4 XI 1998 r., V KKN 303/97, OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 50 z glosą aprobującą K. Pawelca, MoP 1995, nr 5). Należy podkreślić, że sam fakt, iż uczestnik ruchu naruszył obowiązującą regułę ostrożności nie wystarcza do przypisania mu spowodowania wypadku, jeżeli nie zostało ustalone, że wypadek jest następstwem naruszenia tej właśnie reguły, a nie wyniknął z innej przyczyny, np. nagłego wtargnięcia na jezdnię przez pieszego czy rowerzystę tuż przed nadjeżdżającym pojazdem. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z wyjaśnień samego oskarżonego, zeznań świadków U. i Z. S. oraz dokumentacji fotograficznej i ustaleń z oględzin wynika jednoznacznie, że oskarżony M. C. kierując pojazdem S. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym dotyczące należytego obserwowania przedpoła jazdy, co miało bezpośredni związek przyczynowy z zaistnieniem wypadku w którym śmierć poniósł W. A., o czym niżej.

Na wstępie należy stwierdzić, że w świetle zgromadzonych dowodów nie ulega żadnej wątpliwości, że pokrzywdzony W. A. kierując rowerem w czasie wypadku został uderzony od tyłu przez pojazd kierowany przez oskarżonego M. C.. Świadczą o tym jednoznacznie wyniki oględzin miejsca wypadku, wyniki oględzin roweru i pojazdu oskarżonego, a także w dużej części wyjaśnienia samego oskarżonego (k. 6-8, 9-10, 11-12, 22-48). Przede wszystkim pozostały na asfalcie ślad, powypadkowe usytuowanie rowerzysty, roweru, pojazdu oskarżonego i części, które odpadły od nich całkowicie korelują ze sobą i potwierdzają, że zarówno oskarżony, jak i rowerzysta poruszali się w tym samym kierunku i na prawym pasie jezdni doszło do uderzenia w rower W. A. przez pojazd oskarżonego. Jak wynika z protokołu oględzin roweru posiada on wygięte tylne koło ewidentnie od uderzenia prawą częścią zderzaka samochodu, co koreluje z uszkodzeniami pojazdu oskarżonego w tej części. Na obręczy koła roweru widoczny jest przy tym granatowy lakier o takiej samej barwie jak kolor samochodu S., którym kierował oskarżony. Sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach i w relacji na miejscu zdarzenia, którą przedstawił świadkowi U. S. podał, że jego pojazd został uderzony koszykiem drucianym. Koszyk ten stanowił z kolei część roweru W. A., podobnie jak i znajdująca się w nim torba. Wykluczone jest przy tym aby koszyk czy torba w koszyku wybuchły, jak twierdził oskarżony, albowiem na materiale fotograficznym dokładnie widać brak jakichkolwiek śladów rozerwania charakterystycznych dla wybuchu, a wręcz przeciwnie widać, że koszyk uległ sprasowaniu, co potwierdza, że doszło do bardzo silnego uderzenia (k. 42). Uszkodzenia przedniej części pojazdu oskarżonego są nadto charakterystyczne dla uderzenia w jadącego rowerzystę, ponieważ uszkodzeniu uległy głównie maska, przednia szyba i część dachu, natomiast minimalne są uszkodzenia zderzaka, a w ogóle nie ma uszkodzeń prawego przedniego reflektora czy atrapy przedniej. Bez potrzeby korzystania z wiedzy specjalnej wykluczyć należy także aby rowerzysta został uderzony przez inny pojazd i przesunięty siłą uderzenia na pojazd oskarżonego. W takim bowiem wypadku z pewnością pozostały by jakiegokolwiek ślady innego pojazdu, a także inne by było usytuowanie obrażeń pokrzywdzonego, który co wynika z protokołu sekcji większość z nich ma na tylnej części ciała. Dlatego należało dać wiarę ustaleniom opinii biegłego patomorfologa, że charakter obrażeń i ich rozmieszczenie wskazują, że mogły powstać w wyniku najechania od tyłu na rowerzystę. Usytuowanie obrażeń z tyłu i uszkodzenia pojazdu wykluczają także aby poszkodowany wszedł czy wjechał nagle na prawy pas jezdni pod pojazd oskarżonego. Brak uszkodzeń roweru w dolnej przedniej czy środkowej części oraz uszkodzenia samochodu wynikłe w zasadzie

wyłącznie z uderzenia w pokrzywdzonego w większości powyżej zderzaka, świadczą bowiem jednoznacznie o bliskim prostoliniowym torze roweru względem samochodu oraz o uderzeniu w jadący rower.

Z tych względów wyjaśnienia oskarżonego z rozprawy należy uznać zatem jedynie za nieudolną próbę budowy linii obrony.

Świadkowie U. i Z. S. zgodnie podali, że nie widzieli zdarzenia, gdyż przed nimi jechały inne pojazdy i ciężarówka, która zasłaniała im widoczność, jednakże nie zatrzymały się na miejscu wypadku. Zeznali, iż oboje wysiedli z samochodu, pytali się oskarżonego czy nic mu się nie stało i od razu podeszli do rowerzysty. Podali, że oskarżony tłumaczył się, że coś mu wybuchło (k. 150-151, 154). Zeznania tych świadków bez wątpienia należy uznać za wiarygodne, gdyż jako przypadkowi świadkowie zdarzenia nie mają żadnego powodu żeby podawać nieprawdę.

Zgodnie z art. 3 ust.1 Prawa o ruchu drogowym każdy uczestnik ruchu i osoba na drodze zobowiązani są do unikania wszelkich działań, które mogłyby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę, przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Jest to zasada „ostrożności zwykłej” obowiązującej w każdej zaistniałej sytuacji na drodze, do której winien był też stosować się oskarżony w czasie zdarzenia objętego stanem faktycznym. W przedmiotowej sprawie nie ulega żadnej wątpliwości, iż powinnością oskarżonego było wyprzedzenie jadącego przed nim rowerzysty, albo dostosowanie prędkości samochodu do prędkości poprzedzającego go roweru. Oskarżony przy należyтым obserwowaniu przedpola jazdy powinien zauważyć pokrzywdzonego, co nakazują wyżej wskazane ogólne zasady zachowania na drodze zobowiązujące uczestników ruchu do nieczynienia innym uczestnikom ruchu krzywdy lub minimalizowania skutków zaistniałych wydarzeń. Tymczasem oskarżony w ogóle nie zauważył i nie rozpoznał innego uczestnika ruchu, co doprowadziło do uderzenia w pokrzywdzonego i w konsekwencji do jego śmierci. Oskarżony nie mógł się zatem zastosować do wyżej wskazanych zasad ruchu drogowego, albowiem pomimo bardzo dobrej widoczności w ogóle nie zauważył zagrożenia na drodze, co wprost wynika z jego wyjaśnień. Z jego wyjaśnień wynika, że nawet nie zdołał zorientować się do czego dojeżdżał i w co uderzył, przez co nie podjął żadnych działań mających na celu uniknięcie lub zminimalizowanie skutków wypadku. Takie zachowanie mogło być spowodowane tylko jednym czynnikiem, mianowicie nieprawidłowym obserwowaniem przedpola jazdy przez szybę przednią, podczas gdy od oskarżonego wymagana była szczególna koncentracja przy kierowaniu pojazdem w terenie niezabudowanym na drodze krajowej o dużym natężeniu ruchu. Zdaniem sądu przyczyną takiego zachowania oskarżonego był jego podeszły wiek, czego potwierdzeniem wskazane w opinii psychologicznej zaburzenia pamięci wzrokowej świeżej. Oskarżony bowiem w ogóle nawet nie zapamiętał świadka U. S., która z nim rozmawiała na miejscu zdarzenia, nie zauważył ani rowerzysty, ani roweru, ani żadnej niebezpiecznej sytuacji. Jedyne co zapamiętał to koszyk roweru leżący na jezdni, który jak podał zdjął po wypadku z samochodu i położył obok, a więc element znajdujący się bezpośrednio przy jego pojeździe. W świetle opinii biegłego psychologa wynika przy tym, że oskarżony jest osobą z obniżonym poziomem niektórych funkcji poznawczych, wynikającą najprawdopodobniej z podeszłego wieku, a także, iż stosuje on silny mechanizm obronny, którym jest wyparcie czyli usunięcie ze świadomości wspomnień dotyczących wypadku objętego stanem faktycznym. Opinię jako niekwestionowaną sąd uznał za wiarygodną w całości, podobnie jak i opinię psychiatryczną, w której stwierdzono, że oskarżony w czasie czynu miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem.

Powyższe zdaniem sądu prowadzi do stwierdzenia nieumyślności naruszenia przepisów ruchu drogowego przez oskarżonego.

Reasumując powyższe rozważania nie ulega żadnym wątpliwości, że zaistniał związek przyczynowy między zachowaniem się oskarżonego a przyczyną powstania skutku przestępnego, warunkujący odpowiedzialność karną oskarżonego za czyn określony w art. 177§2 kk. Dlatego Sąd uznał, że oskarżony popełnił zarzucany mu w akcie oskarżenia czyn, czym wypełnił dyspozycję przepisu art. 177§2 kk, tj. naruszenia zasad bezpieczeństwa drogowego i spowodowania przez to wypadku drogowego którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego W. A..

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w treści art. 53 kk, biorąc pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i jego winy, gdyż nieprzestrzeganie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym prowadzące w konsekwencji do spowodowania wypadku i śmierci innej osoby stanowi bardzo poważne naruszenie porządku prawnego. Jako okoliczności łagodzące Sąd potraktował z kolei podeszły wiek oskarżonego, jego uprzednią niekaralność oraz pozytywną opinię z miejsca zamieszkania.

Sąd uznał, iż karą, która spełni warunki prewencji ogólnej i szczególnej wobec oskarżonego oraz adekwatną do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości czynu, będzie więc kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku.

Sąd kierując się dyrektywą prewencji indywidualnej, albowiem kara ma wychowywać sprawcę, a nie tylko stanowić środek odwetu społeczeństwa za złamanie obowiązujących reguł prawnych, zdecydował się zawiesić oskarżonemu wykonanie w/w kary na okres 3 lat uznając, że taki okres próby jest konieczny dla osiągnięcia celów kary. Oskarżony już poprzez wymierzenie kary pozbawienia wolności w zawieszeniu powinien mieć dostateczną nauczkę i uzmysłowić sobie niewłaściwość swojego postępowania i fakt zdecydowanej reakcji na nie ze strony wymiaru sprawiedliwości. Ewentualność zarządzenia wykonania kary będzie przy tym skutecznie powstrzymywać go przed kolejnym konfliktem z obowiązującym prawem. Z tego powodu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania należało uznać za wystarczającą dla zapobieżenia ponownemu popełnieniu przestępstwa przez oskarżonego. Wyznaczając maksymalny okres próby Sąd miał na względzie fakt spowodowania tragicznych skutków, a także zupełny brak jakiegokolwiek refleksji ze strony oskarżonego niosący ryzyko, iż nie mając obawy o ewentualne zarządzenie wykonania kary ponownie wsiądzie za kierownicę pojazdu.

Dodatkowo na podstawie art. 42§1 kk Sąd orzekł w stosunku do oskarżonego fakultatywny środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat. W świetle opisanych wyżej okoliczności zdaniem sądu bez jakichkolwiek wątpliwości należało przyjąć, iż prowadzenie pojazdu mechanicznego przez oskarżonego zagraża bezpieczeństwu w komunikacji, albowiem powinien on przewidywać możliwe negatywne skutki nieprzestrzegania jednej z podstawowych reguł ruchu drogowego jaką jest zasada zwykłej ostrożności przy kierowaniu pojazdem wyrażająca się m.in. w należyтым obserwowaniu przedpola jazdy. Na wymiar tego środka karnego miały wpływ te same okoliczności, które zostały omówione przy wymiarze kary zasadniczej.

Wobec faktu, że oskarżonemu zatrzymano prawo jazdy na poczet orzeczonego zakazu zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania tego dokumentu, zgodnie z art. 63§2 kk.

Wobec faktu, że M. C. został skazany w sprawie z oskarżenia publicznego, na podstawie art. 627 kpk obciążono go kwotą 180 zł opłaty (na podst. art. 2 ust. 1 pkt.3 ustawy o opłatach w sprawach karnych) oraz pozostałymi kosztami sądowymi w całości, na które złożył się koszt opinii biegłych, ryczałt za doręczenia i za kartę karną.

Dlatego orzeczono jak w wyroku.